

Sygn. akt I ACa 1468/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Miastkowska

Sędziowie: SA Krzysztof Depczyński (spr.)

SA Hanna Rojewska

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **N. G.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna w S.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 26 sierpnia 2015 r. sygn. akt I C 1431/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od N. G. na rzecz (...) Spółka Akcyjna w S. kwotę 2700 ( dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1468/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa N. G. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zadośćuczynienie w kwocie 150.000 złotych, stosowne odszkodowanie w kwocie 15.000 złotych i odszkodowanie w kwocie 7.968 złotych, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim:

- w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów opóźnienia od dnia 30 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie 2 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 złotych tytułem stosownego odszkodowania wraz z odsetkami w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów opóźnienia od dnia 30 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie 3 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.968 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów opóźnienia od dnia 30 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie 4 oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w punkcie 5 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 988,30 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w punkcie 6 nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 140,35 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa obejmujących wydatki związane ze sporządzeniem opinii przez biegłego i nie obciążył powódki nieuiszczoną częścią opłaty sądowej od oddalonej części powództwa;
- w punkcie 7 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.656,88 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa obejmujących wydatki związane ze sporządzeniem opinii przez biegłego i część opłaty sądowej od pozwu od której uiszczenia powódka została zwolniona.

Powyższe rozstrzygnięcia zapadły w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji:

W dniu 8 sierpnia 2013 roku około godziny 18:42 w miejscowości S. Młyn, na łuku drogi relacji N. J. – S. Młyn doszło do wypadku komunikacyjnego, na skutek którego śmierć poniósł mąż powódki – A. G.. Znajdujący się w stanie nietrzeźwości kierujący samochodem marki H. (...) o nr rej. (...), A. Z., w czasie przejeżdżania przez łuk drogi nie dostosował prędkości jazdy do przebiegu drogi, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i przejechał przez osłonedni na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku ruchu swoim pasem jezdni pojazdem D. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez A. G.. Pozwanego łączyła ze sprawcą wypadku umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zmarły A. G. był mężem powódki. Powódka wraz z mężem przeżyli razem 31 lat i byli szczęśliwym, zgodnym małżeństwem. Ze związku posiadali czworo dorosłych dzieci. Wspólnie realizowali marzenia i planowali przyszłość. Powódka w każdej sytuacji mogła liczyć na pomoc ze strony męża, który był człowiekiem spokojnym, rodzinnym, cierpliwym, zawsze gotowym do pomocy. N. G. spędzała wolny czas z mężem, wspólnie chodzili na spacer po niedzielnym obiedzie, często wyjeżdżali do rodziny, wspólnie chodzili na pielgrzymki. Na dwa miesiące przed wypadkiem ze środków zaciągniętego kredytu hipotecznego zakupili dom w stanie surowym, który zaczęli urządzać. A. G. był dla powódki przyjacielem. Nagła i nieoczekiwana śmierć wywołała ogromną pustkę i rozpacz, która jest odczuwana przez powódkę do dnia dzisiejszego. Wiadomość o śmierci męża powódka przyjęła ze łzami w oczach i niedowierzaniem. Powódka zmuszona była leczyć się psychiatrycznie i zażywała leki wyciszające i uspokajające, stała się bardziej nerwowa, zamknęła się w sobie, zaczęła stronić od spotkań ze znajomymi, często płacze, odwiedza grób męża na cmentarzu.

Wszystkie obowiązki domowe spadły po śmierci męża na powódkę. Sytuacja życiowa powódki uległa pogorszeniu finansowo, jak również w zakresie możliwości komunikacyjnych, gdyż tylko mąż prowadził samochód.

Zmarły A. G. pracował zawodowo w systemie czterobrygadowym, miał wiele wolnych dni roboczych i zajmował się chociażby w ostatnim czasie sprawami urzędowymi związanymi z kontynuacją budowy domu, a także pomagał powódkę w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Jego śmierć wpłynęła również na uszczuplenie dochodów gospodarstwa domowego powódki. W dacie śmierci męża powódka osiągała dochody rzędu 5.000 złotych, po potrąceniu pożyczek powódka otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 3.200 złotych. Mąż powódki osiągał wynagrodzenie rzędu 3.500 złotych. Po śmierci męża powódka musiała uregulować pożyczki ze swoich dochodów.

Powódka poniosła koszty pogrzebu zmarłego A. G. w łącznej kwocie 16.900 złotych i na koszty te składają się: opłata za przechowanie zwłok w chłodni, opłata za betonowanie grobu, opłata za udostępnienie kaplicy, opłata za udostępnienie placu cmentarnego, opłata za wykonanie grobu, opłata za usługę pogrzebową, transport zwłok, trumnę, opłata za wykonanie katakumby, opłata od budowy nagrobka, wydatki na konsolację, wydatki na zakup odzieży dla zmarłego

oraz żałobników. Koszt wykonania nagrobka wyniósł 13.600 złotych zaś koszt wykonania katakumby to kwota 1.968 złotych.

Powódka N. G. mieszka z bezrobotną córką R. W. oraz wnukiem, których wspiera finansowo. Okresowo zamieszkuje z nimi druga córka J. B. z mężem.

Funkcjonowanie powódki wskazuje na występowanie przedłużonej żałoby z silnymi objawami intruzywnymi. Śmierć męża zdarzyła się w traumatyzujących okolicznościach – nagle i przypadkowo, spowodowała wystąpienie u powódki zaburzeń stresu pourazowego, żałoba rozlała się na całe funkcjonowanie powódki i ma charakter chroniczny, utrzymuje się nadal. Naruszony został dobrostan emocjonalny i psychiczny powódki, codzienne funkcjonowanie psychospołeczne powódki jest zaburzone przez objawy stresu pourazowego. Powódka wymagała wsparcia w postaci farmakoterapii i leczenia psychiatrycznego. Jej aktualne funkcjonowanie wskazuje na dalszą potrzebę długotrwałej terapii zaburzeń posttraumatycznych. Poza żałobą u powódki pojawia się niepokój. Powódka ma trudności ze snem związane z pobudzeniem, ciągle wracają do niej myśli o wypadku męża, co uniemożliwia jej normalne funkcjonowanie.

Pozwany na skutek postępowania likwidacyjnego wydał decyzję i wypłacił na rzecz powódki kwotę 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwotę 20.000 złotych tytułem stosownego odszkodowania i kwotę 8.000 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd I instancji oparł się na dowodach w postaci zeznań powódki, zeznań świadków J. B. i D. M., a także dokumentów. Uwzględnił także opinię pisemną i ustną biegłej psycholog D. G., która była kategoryczna i przekonująca, a nie została skutecznie podważona przez żadną ze stron procesu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uwzględnił powództwo w części. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego wskazał art. 822 §1 i § 2 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152- dalej „u.u.o.”). Sąd I instancji podkreślił, że w dacie zdarzenia posiadacz pojazdu, który spowodował wypadek komunikacyjny, był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Do wyrządzenia szkody A. G. doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego i zachodzą podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. Wobec powyższego pozwany co do zasady jest odpowiedzialny z tytułu szkody wyrządzonej powódce.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia rozpatrzono w oparciu o regulację art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że na podstawie powyższego przepisu kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zaś zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość.

Powołując się na opinię biegłego z zakresu psychologii zaznaczono, że naruszony został dobrostan emocjonalny i psychiczny powódki, jej codzienne funkcjonowanie psychospołeczne jest zaburzone przez objawy stresu pourazowego. Sąd Okręgowy odwołał się również do okoliczności zaistnienia wypadku. Powódka wymagała wsparcia w postaci farmakoterapii i leczenia psychiatrycznego. Jej aktualne funkcjonowanie wskazuje na dalszą potrzebę długotrwałej terapii zaburzeń posttraumatycznych.

Sąd I instancji uznał, iż wysokość należnego powódce zadośćuczynienia winna wynosić 100.00 złotych. Podkreślono, że N. G. była silnie emocjonalnie związana z mężem, do chwili obecnej odczuwa osamotnienie po jego śmierci, jego bolesną nieobecność. Biorąc pod uwagę okoliczność, że pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 40.000 złotych, Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Z uwagi na

to, iż powódka żądała zasądzenia kwoty 150.000 złotych z tego tytułu, Sąd I instancji uznał, iż żądanie pozwu ponad zasądzoną kwotę nie znajduje prawnego ani faktycznego uzasadnienia i oddalił powództwo w tym zakresie.

Rozważając zasadność powództwa w zakresie żądania odszkodowania Sąd Okręgowy oparł się o normę art. 446 § 3 k.c. Podkreślił, że przewidziane w tym przepisie świadczenie obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, nie obejmuje natomiast szkody o charakterze niemajątkowym i nie może być przyznane za same tylko cierpienia moralne doznane z powodu śmierci osoby najbliższej. Swoistość przewidzianego odszkodowania polega na tym, że dotyczy ono szeroko pojętej szkody majątkowej, a więc wynagrodzenia różnych szkód o charakterze materialnym, częstokroć nieuchwytnych bądź trudnych do obliczenia, jakie wywołuje zazwyczaj śmierć najbliższego członka rodziny, a których nie można wynagrodzić na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Na określenie tych szkód ustawodawca posługuje się szerokim pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pogorszenie to może jednakże uzasadniać przyznanie odszkodowania tylko wówczas, gdy powoduje reperkusje majątkowe w sytuacji życiowej uprawnionego, a nie polega wyłącznie na jego cierpieniach moralnych.

W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do ustaleń dotyczących zatrudnienia A. G. i jego trybu życia, w tym pomocy powódce w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Podkreślono, że jego śmierć wpłynęła również na uszczuplenie dochodów gospodarstwa domowego powódki. W dacie śmierci męża powódka osiągała dochody rzędu 5.000 złotych, po potrąceniu pożyczek otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 3.200 złotych. Mąż powódki osiągał wynagrodzenie rzędu 3.500 złotych. Po śmierci A. G. powódka musiała samodzielnie uregulować pożyczki ze swoich dochodów.

W ocenie Sądu Okręgowego, kwotą adekwatną i rekompensującą utratę pomocy finansowej ze strony męża jest kwota 30.000 złotych. Będzie ona stanowić realnie odczuwalne przysporzenie, pomoże powódce przystosować się do nowych realiów życia, a zarazem złagodzi nieodwracalność tragicznych przeżyć, ich natężenie i świadomość utraty więzi emocjonalnej z najbliższą osobą, wpłynie na zdolność powódki do adaptacji do nowych warunków życia oraz stworzy lepsze rokowania co do jej perspektyw życiowych. Biorąc pod uwagę wypłacone już przez pozwanego 20.000 złotych z tytułu odszkodowania, Sąd I instancji zasądził kwotę 10.000 złotych i oddalił przewyższające tę sumę żądanie jako wygórowane.

W oparciu o art. 446 § 1 k.c. uwzględnione zostało również żądanie zasądzenia kwoty 7.968 złotych tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu. Wyniosły one łącznie 16.900 złotych, na co złożyły się: opłata za przechowanie zwłok w chłodni, opłata za betonowanie grobu, opłata za udostępnienie kaplicy, opłata za udostępnienie placu cmentarnego, opłata za wykonanie grobu, opłata za usługę pogrzebową, transport zwłok, trumnę, opłata za wykonanie katakumby, opłata od budowy nagrobka, wydatki na konsolację, wydatki na zakup odzieży dla zmarłego oraz żałobników. Podkreślono, że wymienione wydatki te nie przekraczają kosztów zwykle ponoszonych z tego tytułu w środowisku, do jakiego zmarły należał. Ponieważ pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 8.000 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, Sąd Okręgowy stwierdził, że do zasądzenia pozostała kwota 7.968 złotych.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając na rzecz powódki odsetki ustawowe od daty 30 stycznia 2014 roku, od którego to dnia strona pozwana na pewno pozostawała w opóźnieniu, z uwagi na termin określony w art. 14 ust. 1 u.u.o.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 k.p.c., przy stwierdzeniu, że powódka wygrała proces w 45 %, poniesione przez nią koszty wyniosły łącznie 6.617 złotych, a po stronie pozwanej łącznie 3.617 złotych.

O pobraniu nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci opłaty od pozwu w kwocie 5.649 złotych i wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego w kwocie 255,18 złotych, Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm) w zw. z art. 100 k.p.c., przy czym, w oparciu o art. 113 ust. 4 wskazanej ustawy, odstąpił od obciążania powódki częścią nieuiszczonej opłaty od oddalonej części powództwa.

Od tego wyroku apelację wywiodła powódka, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w punkcie 1 w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo co do kwoty 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.01.2014 r. oraz co do kwoty 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, łącznie 90.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, a także co do kosztów procesu w całości w jakiej Sąd obciążył powódkę ich uiszczeniem od oddalonej części powództwa.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez uznanie, że kwota 100.000 złotych jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej, tj. męża powódki - A. G., podczas gdy okoliczności sprawy nakazują przyjąć, iż kwotą taką jest 190.000 złotych oraz naruszenie tego przepisu poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem, że powódka nie doznała krzywdy, która uzasadniałaby przyznanie jej zadośćuczynienia z tego tytułu w kwocie 190.000 złotych.

W konkluzji skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia w wysokości 90.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 50.000 złotych od dnia 30.01.2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 40.000 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
2. zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, które mają oparcie w należycie zebranych i właściwie ocenionych materiale dowodowym, a przy tym nie są kwestionowane przez powódkę w postępowaniu odwoławczym. Natomiast podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego wskazywał m.in. na błędne zastosowanie art. 448 k.c. przy rozpatrywaniu kwestii wysokości należnego zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny podziela jednak wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pogląd, że w sprawie niniejszej, z uwagi na chwilę zajścia zdarzenia szkodzącego (8 sierpnia 2013 roku), podstawę materialnoprawną żądania zasądzenia zadośćuczynienia stanowić mógł jedynie art. 446 § 4 k.c. Jest to bowiem regulacja szczególna w obszarze norm dotyczących ochrony dóbr osobistych, w stosunku do generalnych zasad przewidzianych w art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze wewnętrznych przeżyć danej osoby. Utrata osoby najbliższej z reguły pociąga za sobą utratę więzi rodzinnej i okoliczność ta stanowi jedno z kryteriów ustalania rozmiaru krzywdy podlegającej kompensacie. Z uwagi na istnienie regulacji szczególnej, brak jest jednak potrzeby odwoływania się w obecnym stanie prawnym do regulacji z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 k.c. Dodanie § 4 do treści art. 446 k.c. służyło bowiem doprecyzowaniu ochrony udzielanej osobom najbliższym zmarłego, uprzednio wyprowadzanej przez orzecznictwo z treści art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Obie regulacje odróżnia zatem jedynie możliwość ich zastosowania z uwagi na umiejscowienie deliktu na osi czasu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 1270/12, opubl. w systemie informatycznym Lex pod (...)).

Zaznaczyć jednak trzeba, że w obecnie obowiązującej procedurze cywilnej sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w środku odwoławczym zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, opubl. w nr 6 OSNC z 2008 r. pod poz. 55). N. więc od redakcji środka odwoławczego, Sąd Apelacyjny rozpoznał podniesione w

apelacji zarzuty i jej argumentację w oparciu o przepisy zastosowane przez Sąd I instancji. W wyniku przeprowadzonej kontroli wyprowadzić należało wnioszek, że powódka bezzasadnie podnosi, jakoby zasądzono na jej rzecz zbyt niską kwotę tytułem zadośćuczynienia.

Ustawodawca wprowadzając w art. 446 § 4 k.c. klauzulę "odpowiedniej sumy", pozostawił sądowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzanej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności. Zarówno przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie można mieć na względzie jedynie subiektywnych odczuć poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, opubl. w Lex pod nr (...)).

Kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto na wysokość świadczenia mają wpływ między innymi: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jednak li tylko uzupełniający charakter i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli, jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, opubl. w Lex pod nr (...)). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, zarówno już doznane, jak i przyszłe.

W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter nader ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie wtedy, gdy po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., sygnatura akt I CK 219/04, opubl. w Lex pod nr (...) i z dnia 9 lipca 1970 r., sygnatura akt III PRN 39/70, opubl. w nr 3 OSNC z 1971 r. pod poz. 53). O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd I instancji ewaluacja świadczenia w pełni odpowiada omówionym właśnie kryteriom. Nagła, zupełnie nieoczekiwana śmierć męża stanowiła niewątpliwie ogromną tragedię dla powódki, być może nieporównywalną z żadnym wydarzeniem, z którym apelująca zetknęła się do tamtej pory. Doszło do nieodwracalnego zerwania głębokiej więzi, jaka łączyła małżonków przez ponad 30 lat związku. Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym fakt, że A. G. był oparciem dla swojej żony, pomagał jej w wykonywaniu codziennych czynności domowych, wspólnie spędzali wolny czas, wspierali się. Ponadto z opinii biegłego wynika, iż śmierć męża wywołała u powódki stan przedłużonej żałoby. Prowadzi ona do zakłócenia funkcji psychicznych, skoro N. G. towarzyszy wszechogarniający smutek, poczucie bezsilności i obniżony nastrój, a nawet zalecono jej stosowanie farmakoterapii. Wspomniana reakcja nie wpłynęła jednak trwale na dalsze funkcjonowanie powódki w życiu osobistym i społecznym. N. G. nie unikała utrzymywania bliskich relacji z członkami własnej rodziny, a nawet powróciła do pracy. Wykorzystała w tym celu swoje zasoby wytrzymałości psychicznej i chęć utrzymania, przynajmniej w tej części, trybu życia sprzed wypadku. Apelująca nie doznała także trwałego uszczerbku na zdrowiu, a jej stan psychiczny nie doprowadził do drastycznych zmian w sposobie funkcjonowania w społeczeństwie.

Jakkolwiek ból i cierpienie powódki były ogromne, to sytuacja rodzinna uchroniła ją przed całkowitą utratą prawa do więzi rodzinnych. Wypadek spowodował bowiem śmierć partnera życiowego apelującej, który był również ojcem ich wspólnych dzieci. To właśnie bliskie, serdeczne relacje N. G. z dziećmi, a także fakt wspólnego zamieszkiwania z jedną z córek i wnuczką złagodziły powódce poczucie pustki oraz uchroniły przed wrażeniem całkowitego braku sensu życia. Można więc mieć nadzieję, że choć ból i cierpienie pozostaną, to rodzina i więzi istniejące między jej członkami będą źródłem zarówno pociechy, jak również radości w dalszym życiu. Ustalona wysokość zadośćuczynienia należnego powódce nie nosi więc znamion rażąco zaniżonej, również w porównaniu ze świadczeniami tego rodzaju zasądzanymi w innych sprawach.

Należy przy tym podkreślić, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma stanowić tylko pewien surogat, skoro krzywdy po utracie bliskiej osoby, nie da się w inny sposób naprawić. Wysokość zadośćuczynienia musi być wyważona w rozsądnych granicach. Niewątpliwie śmierć osoby bliskiej stanowi dla poszkodowanego bolesne przeżycie, nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, ale również w okresie późniejszym, czasem nawet utrzymującym się wiele lat. Niemniej jednak kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia musi być adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej wyłącznie na skutek zdarzenia, za które ponosi odpowiedzialność strona pozwana. Powódka nie wykazała w środku odwoławczym zasądzenia na jej rzecz przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia w zbyt niskiej kwocie. Skuteczność takiego zarzutu, o czym była już mowa wyżej, uwarunkowana jest uprzednim wykazaniem, że w kontekście okoliczności sprawy ustalona tytułem zadośćuczynienia kwota jest rażąco zaniżona.

W świetle powyższego należało uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy zasądzenie przez Sąd Okręgowy na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia w kwocie 60.000 złotych nastąpiło z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, mających wpływ na jego wysokość i nie może być w żadnym razie uznane za rażąco niskie, albowiem spełnia ono kryterium odpowiedniości z art. 446 § 4 k.c.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 k.p.c. w związku z § 2 oraz § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.